

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamae sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Księstwa Naddniainskie. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 21. sierpnia. Dnia 20. sierpnia 1855 wyszła z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie i została rozesłana część VIII. oddziału pierwszego Dziennika rządowego z 1855 roku dla okręgu administracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera pod:

- Nr. 71. Rozporządzenie ministra wyznań i oświecenia z dnia 23. marca 1855, mocą którego oznacza się liczba klas przy szkołach głównych i uregulowaniem zostaje udzielanie nauk przy takowych.
- Nr. 72. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13. kwietnia 1855, mocą którego, w porozumieniu się z ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu, reguluje się zawierzenie ksiąg głównych i kosztów depozytowych, przepisane w §. 19. i 60. rozporządzenia z dnia 16. listopada 1850, nr. 448. dziennika praw państwa.
- Nr. 73. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z d. 18. kwietnia 1855, mocą którego, w skutek najwyższego postanowienia z d. 29. marca 1855 r. ogłasza się nowe urządzenie c. k. administracji sprzedaży książek szkolnych.
- Nr. 74. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19. kwietnia 1855, wydane dla rozwiązania wątpliwości, czyli egzekucya dla zabezpieczenia żadaną być może przeciw dłużnikowi wekslowemu przed upływem terminu trzechdniowego, wyznaczonego w nakazie zapłaty.
- Nr. 75. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 19. kwietnia 1855, mocą którego uregulowanym zostaje stosunek służbowy między komisarzami górniczymi eksponowanymi, i przełożonymi starostwami górniczymi.
- Nr. 76. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24. kwietnia 1855, przez które uzupełnia się przepisy o formularzach wykazów, przepisanych dla władz sądowych w ustawie z dnia 3. maja 1855 r. nr. 81. D. p. P.
- Nr. 77. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 24. kwietnia 1855, dotyczące się przypuszczenia uczącej się młodzieży z Pogranicza Wojskowego do nauk prywatnych w c. k. akademiach prawnych.
- Nr. 78. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 25. kwietnia 1855, dotyczące się używania ogierów prywatnych do stanowienia.
- Nr. 79. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z d. 25. kwietnia 1855, w przedmiocie oznaczenia opłaty od wyrobu cukru burakowego.
- Nr. 80. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 25. kwietnia 1855, mocą którego objaśnia się przepisy o borgowaniu podatków przy wyrabianiu płynów spirytusowych przepalanych, piwa i cukru z buraków, lub zagranicznej maki cukrowej.
- Nr. 81. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29. kwietnia 1855, o zastosowaniu się sądów w przypadkach śmierci poddanych z wysp jońskich.
- Nr. 82. Rozporządzenie najwyższej władzy policyjnej z d. 2. maja 1855, dotyczące zakazu pisma drukarskiego: *La Russie et le vieux monde, par Alexandre Herzen.*
- Nr. 83. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3. maja 1855, w skutek którego ustanowione zostają warunki i czas przedawnienia przestępstw ustawy leśnej z dnia 3. grudnia 1852 r.
- Nr. 84. Okólnik nadkomendy wojsk z d. 4. maja 1855, dotyczący: A. administracyjnych obowiązków i wynikającej ztąd odpowiedzialności komendantów wojsk, tudzież B. obrachunkowości z wojskowymi ubywającymi.
- Nr. 85. Rozporządzenie ministerstwa handlu, w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i nacelną władzą Policyjną, wydane

- dnia 7. maja 1855, dotyczące się objaśnienie §. 23. rozporządzenia z d. 11. lutego 1854 r. cz. XVIII. nr. 48. Dziennika praw Państwa z roku 1854, o przestrzeganiu ostrożności przeciw niebezpieczeństwu eksplozji kotłów parowych wszelkiego rodzaju.
- Nr. 86. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 12. maja 1855, o przypuszczeniu uczniów do pierwszego, a w niektórych krajach koronnych, do drugiego egzaminu rządowego teoretycznego w ciągu ostatnich sześciu tygodni czwartego, a względnie szóstego półrocza.
- Nr. 87. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 13. maja 1855, o chwili, w której dyrekcya skarbowa krajowa dla Krakowa i zachodniej Galicyi rozpocznie czynności swoje.
- Nr. 88. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z d. 16. maja 1855, o udzieleniu ministerstwu skarbu skutku śledztw ważnych fałszowania papierów kredytowych.
- Nr. 89. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 16. maja 1855, mocą którego ustanawia się starostwo górnicze prowizoryczne w Orawicy, jako władza górnicza oddzielna, poddaje się komisaryat górniczy w Rezbanya pod starostwo górnicze w Nagybyanya, i znosi się komisaryaty górnicze w Bogschan, Moldowa, Reschiza i Szaska.
- Nr. 90. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 16. maja 1855, o urzędzeniu osobnej prokuratury skarbowej dla Dalmacyi i przekształceniu dotychczasowej prokuratury skarbowej w Tryeście.
- Nr. 91. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 16. maja 1855, o sposobie, jakim opłata od kalendarzy składana być ma.
- Nr. 92. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z d. 22. maja 1855, o uwolnieniu adwokatów i notaryuszów od obowiązku stawiania za świadków sądowych w procesie karnym.
- Nr. 93. Rozporządzenie ministerstwa finansów z d. 10. czerwca 1855, co się tyczy postępowania celnego z książkami i t. p. z wolnego obrotu państw celno-związkowych niemieckich.
- Nr. 94. Rozporządzenie ministerstwa finansów z d. 10. czerwca 1855, któremu pozwalają się niektóre ulżenia w postępowaniu celnem dla obrotu przechodowego, pod względem celno-urzędowego dochodzenia towarów przechodowych do obrotu zamorskiego przeznaczonych, przesyłanych w skrzynkach blaszanych lutowanych, tudzież pakowanych z szczególną starannością za pomocą maszyn, niemniej też dla deklarowania towarów przechodowych, w jednym i tem samem kollo zapakowanych, a do różnych pozycji taryfowych należących.
- Nr. 95. Rozporządzenie najwyższej władzy kontrolnej rachunkowej z dnia 11. czerwca 1855, co do utworzenia własnego prowizorycznego wydziału buchaltery rządowej dotyczących okręgu administracyjnego w Krakowie, a sprawowanych dotąd przez galicyjską buchalteryą rządową we Lwowie.
- Nr. 96. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości i finansów z d. 12. czerwca 1855, (obowiązujące w krajach koronnych, w których w zastosowaniu stoi instrukcya co do kasowego postępowania z majątkiem sierocińskim i depozytowym z dniem 16. listopada 1850 r. nr. 448 dziennika praw państwa) zmieniające §. 12. co do zurnalów depozytowych.
- Nr. 97. Rozporządzenie ministerstwa finansów z d. 16. czerwca 1855, dotyczące przedłużenia terminu wpłat na pożyczkę subskrybowaną z roku 1854, w razie zejścia ze świata subskrybenta.

Sprawy krajowe.

Oester. Corresp. z 18go sierpnia pisze: Dzień urodzin J. M. Najjaśniejszego Cesarza i Pana obchodzą wszystkie ludy monarchyi austryackiej zawsze z prawdziwym i szczerem uczuciem wdzięczności i przychylności; w tym dniu bowiem urodził się terazniejszy Cesarz i Monarcha, który z niezmordowaną gorliwością czuwa nad pomyślnością mieszkańców i zasłynie kiedyś w dziejach sławą wiekopomną. Z taką jak w mieście stołecznem uroczyścią i z religijną solennością obchodzą ten dzień ten zapewne i we wszystkich krajach koronnych. Jest-to dla wszystkich mieszkańców lojalnych i patriotycznych wielką pociechą, że śród tak krytycznych czasów i w obcetylu wypadków świat cały niepokojących, widzą ster rządowy w ręku Monarchy, który z podziwienia godną dzielnością i ogólną mądrością wprowadził Austryę na tor coraz więcej wzmagającego się rozwoju pomyślności i potęgi, a to obok zachowania błogosławieństw pokoju i przestrzegania wszystkich słusznych praw i interesów tak

osób szczególnych jak i wszystkich mieszkańców w ogóle. Przy pomocy Bożej powiedzie się też temu Najdostojniejszemu Monarsze osiągnąć cel wytknięty, i spełnić wielkie powołanie Austrii, która w wielkim związku krajów i ludów europejskich musi być podpora porządku, prawa i zasad zachowawczych. Dzień przeto urodzin Cesarzkich niechaj tem bardziej, jeszcze utwali nas w niezachwianej wierności i przywiązaniu naszym do tronu i Najdostojniejszej Osoby Cesarza, który z największą troskliwością czuwa nad dobrem i bezpieczeństwem naszym.

(Nowiny dworu.)

Ich Cesarzewiczowski Mości wszyscy Arcyksiężęta i Arcyksiężniczki udali się dnia 18. sierpnia w południe do Laxenburgu. Jego aas. król. Apostolska Mość, nieprzybył do Wiednia, rocznicę Urodzin Najjaśniejszego Pana obchodzono w Laxenburgu w gronie familijnem.

(Przejazd dyplomatów.)

Donoszą z Wiednia pod dniem 17. sierpnia: C. k. ambasador przy Dworze Petersburskim hr. Walenty Esterhazy wyjedzie jutro północną koleją w dłuższą podróż, jak słycać do Bruxeli. — Ces. rosyjski radca stanu Karol Kotzebue przybył wczoraj wieczór z Frankfurtu do Wiednia. Jutro odjeżdża na Warszawę do cesar. rosyjskiej głównej kwatery w Krymie.

Anglia.

(Pocztą londyńska: Meeting przyjaciół pokoju. — Meeting wielbicieli czasów obecnych. — Rezolucje stronnice. — Rothschild otwiera pożyczkę turecką. — Uczta w dzień urodzin Cesarza Francuzów. — Wydatki publiczne. — Przedstępne otwarcie pożyczki tureckiej.)

Londyn, 16. sierpnia. Wczoraj odbył się w dzielnicy Southwark meeting przyjaciół pokoju; uchwalono rezolucję, że terażniejsza wojna jest niesprawiedliwa i że główną jest rzeczą położyć jej koniec.

— W Birmingham zaś odbyło się tego samego dnia zgromadzenie blisko 12.000 osób ponajwiększej części z klasy robotników pod prezydencją aldermana Allday. Na tem zgromadzeniu uchwalono pośród okrzyków rezolucje potępiające za niedbalstwo i zdradę w prowadzeniu wojny wszystkich członków terażniejszego gabinetu. — Uchwalono oraz otworzyć subskrypcję między klasą robotników na poparcie dalszego prowadzenia wojny.

— W Londynie rząd potępiony za politykę wojenną, w Birmingham za to, że nie dość gorliwie prowadzi wojnę.

— Dom Rothschildów oznajmia, że ma zamiar otworzyć subskrypcję na pożyczkę turecką. Dom Palmer i Goldschmid uczyni to samo z swej strony.

— W dzień Urodzin Cesarza Francuzów dawał hr. Persigny wielki obiad, na którym byli obecni lord Palmerston, hrabia Clarendon, margrabia Lansdowne, inni członkowie gabinetu i całe Ciało dyplomatyczne. Lord Palmerston wniósł toast na zdrowie Cesarza Francuzów, na sławę i pomyślność Jego rządów. Pan Persigny odpowiedział toastem na zdrowie królowej Wiktoryi i Jej przyjęcie we Francyi. Obadwa te toasty spełniono z uniesieniem. Ambasador francuski wniósł oprócz tego toast na cześć Monarchów sprzymierzonych z Anglią i Francją.

— *Morning Chronicle* donosi, że sir J. Baring przyjmie posadę w gabinecie lorda Palmerstona.

— Do dziennika *Times* donoszą z Sebastopola pod dniem 2. 2. b. m., że książę Newcastle bawi w obozie angielskim i mieszka w namiocie jenerała Bentinek.

— Ogólne wydatki publiczne, które roku 1851 wynosiły 49,506.610 funtów szterlingów, podniosły się w roku bieżącym, to jest w drugim roku wojny na 80 do 90 milionów funtów szterlingów, a wydatki na wojska flotę, i artylerję połową w trzech po sobie następujących latach łącznie z rokiem 1853 wynosiły w przecięciu tylko 16 do 17 milionów, podniosły się teraz do 46—47 milionów funtów szterlingów. Wydatki więc budżetu armii i floty powiększyły ogólną sumę wydatków krajowych o 30 milionów funtów szterlingów, to jest doszły niemal o trzy piąte części wyżej od sumy dawniej dostatecznej.

— Turecki poseł zaprosił na dzień 15. sierpnia do swego hotelu gubernatorów banku i tych kapitalistów, którzy chcą brać udział w gwarantowanej przez Anglię i Francję pożyczce, dla zakomunikowania im warunków pożyczki. Przed poniedziałkiem nie mogą być podawane oferty.

Francya.

(Pocztą paryska. — Cesarz wyjechał naprzeciw królowy. — Przyjęcie byłego prezydenta Stanów zjednoczonych i posłów argentyńskiego i duńskiego u dworu. — Polecenie dworu duńskiego. — Zjazd w Paryżu. — Misja Margrabi Palamede de Forbin-Janson.)

Paryż, 17. sierpnia. Cesarz wyjechał dziś w południe z Paryża do Boulogne na powitanie królowej angielskiej. — W podróży do Francyi towarzyszą Jej Mości królowej książę Albert, książę Galli, i najstarsza królowna. Do świty królewskiej należą: Margrabina Ely dama Dworu, lady Churchill dama honorowa; panna Bulteel, i panna Hildiard guwernantki królowy; margrabia Breadalbane pierwszy szambelan Dworu, margrabia Albercorn ochmistrz Dworu księcia Alberta, hrabia Clarendon minister spraw zagranicznych; pułkownik Phipps podskarbi Dworu królowej; jenerał Grey koniuszy królewski i sekretarz prywatny księcia Alberta; sir James Clark nauczyciel księcia Galli. Oprócz tych p. Spencer Ponsonby prywatny sekretarz hrabi Clarendon i podpułkownik Biddulph koniuszy i intendant domu Jej Mości królowej.

— Dnia wczorajszego przyjmował Cesarz w Tuileryach pana Williama Fillmore byłego prezydenta Stanów zjednoczonych Ameryki północnej i barona Grotty komisarza federacji argentyńskiej na wystawę paryską.

— Wice-admirał Mourier, nadzwyczajny poseł J. M. króla Duńskiego miał zaszczyt doręczyć Cesarzowi na dniu wczorajszym insygnia orderu Słonia. Tajnym celem jego misyi jest jak słycać, uzyskać pośrednictwo rządu francuskiego w nieporozumieniu Danii z Stanami zjednoczonymi północnej Ameryki względem opłaty cła na Zundzie.

— Liczne pulki przybyły dziś do Paryża, mają formować szpalier w ulicach, które jutro przyjeżdżać będzie królowa angielska. Wszędzie będą bandy muzyczne grały hymn angielski „God save the Queen.“ Zjazd obcych do Paryża jest niesłychany; obliczono, że w przeciągu 48 godzin ludność paryska powiększyła się o 200.000 ludzi.

— Margrabia Palamede de Forbin-Janson odpłynął dnia 14. b. m. z Marsylii do Oryentu w nadzwyczajnej misyi od rządu.

(Proces i wyrok w sprawie maszyny piekielnej.)

W Douai rozpoczęły się dnia 10. sądowe indagacye względem maszyny piekielnej w Perenching. O zamierzony zamach na życie Cesarza obwiniono 8 osób: Mikołaja Jacquin i Celestyna Jacquin, obu Francuzów rodowitych, którzy mieszkali w Belgii i nie stanęli u sądu; Jana d'Hennin, 35 lat mającego, budowniczego, Józefa Vandomme, 39 lat mającego, krawca z Saint-Omer, Emila Desquiens, 24 lat mającego, stolarza, Józefa Dussard, 24 lat mającego, robotnika. Dnia 11. września r. z. znaleźli dozorczy kolei żelaznej wiodącej z Lille do Kaletu pod szynami 35 centymetrów pod ziemią rodzaj skrzynki z blachy żelaznej, wysokiej 22 centymetrów, i 12 centymetrów szerokiej. Skrzynka ta naładowana była 5ma funtami miękkiego i najdoborniejszego prochu. Z tą skrzynką stykały się dwa druty elektryczne, i wychodziły w bok kolei żelaznej na 35 metrów. Przedsięwzięto śledztwo, a po spisaniu aktu zaskarżenia okazało się z zeznań osób przytrzymanych i podejrzanych, że ładunek ten chciano zapalić za pomocą baterii elektrycznej, i wysadzić w powietrze pociąg, którym Cesarz miał przejeżdżać dnia 12. września do Tournay dla oddania wizyty królowi belgijskiemu. Na mocy tego śledztwa przyaresztowano obwinionych. Bracia Jacquin'owie przesyłali przeto przyrząd elektryczny i proch z Belgii do Francyi, a d'Hennin zajął się wraz z innymi oskarżonymi zakopaniem maszyny piekielnej pod szynami kolei żelaznej. Ponieważ oba Jacquinowie zbiegli, przeto d'Hennin jest głównym oskarżonym. Przy pierwszym przesłuchaniu publicznem oświadczył, że podjął się tylko przewiezienia maszyny elektrycznej do Francyi. Desquiens zeznał, że wspólnie z d'Henninem i jakimś nieznajomym przywiózł maszynę na miejsce zakopania jej pod Perenching, przyczem miał ów nieznajomy oświadczyć, że idzie teraz o wysadzenie Cesarza w powietrze. Inni obwinieni zeznali, że tylko nalegając wpływowi d'Hennina brali udział w tej sprawie.

Dnia 11go wydał trybunał Assysów w Lille wyrok. Trzech obwinionych uwolniono od zaskarżenia, Hennina zaś uznano winnym zamachu i spisku a Desquiens'a o udział w spisku, który jednak nieprzyszedł do wykonania. A że przysięgli uważali w całej tej sprawie i łagodzące okoliczności, przeto Hennina osadzono na karę dożywotniej pracy przymusowej, a Desquiens'a na pięć lat więzienia.

Szwajcarya.

(Utrudnienia związków małżeńskich.)

Chcąc położyć tamę lekkomyślności zawierania związków małżeńskich, wielka rada w Zug, wydała ustawę, w której między innymi wyrażono: By otrzymać pozwolenie do zenienia się, muszą się państwo młodzi nie tylko wykazać, że zwrócili zupełnie, pobierane wsparcie ubogich (a to licząc od 14 roku wieku), i popłacili za ległe taxy wojskowe, lecz oprócz tego złożyć taxę weselną na rzecz kasy gminnej w kwocie 20 franków, jeżeli żona jest obywatelką gminy, a 150 franków jeżeli nie jest obywatelką, a do tego i kaucję w kwocie 400 franków.

Niemce.

(Królestwo Prus z powrotem. — Ostrzeżenie w przewozie brzęczącej monety do Polski i Rosyi. — Wywóz ołowiu utrudniony.)

Berlin, 18. sierpnia. Dzisiaj o god. 7. wieczór przybyli tu Ich MM. król i królowa z Erdmannsdorf i udali się natychmiast koleją żelazną na dworzec Potsdamski, a ztąd do Potsdamu.

— Dziennik pruski *Zeit* donosi: Zakazu ze strony rządu rosyjskiego względem wywożenia bitych pieniędzy z Rosyi, przestrzeżano z taką surowością, iż uznano tu za rzecz potrzebną obznajomić kupców i negocyantów z niedogodnościami, jakieby dla nich ztąd wyniknęły, gdyby z brzęcząca moneta złota lub srebrna chcieli tu przekroczyć rosyjską i polską granicę. Polecono przeto administracyom rządów okręgowych publikować odnośne rozporządzenia urzędowe i zwracać w nich uwagę na to, że zakaz ten odnosi się nie tylko do pieniędzy rosyjskich, lecz także do wszelkich innych pieniędzy bitych i że kupcom, którzy z sumami pruskich pieniędzy udali się do Królestwa Polskiego dla zakupywania towarów nie wolno wracać do kraju z temi pieniędzmi i że przekroczenia podobne karane będą konfiskacyą znalezionych pieniędzy i prócz tego karą pieniężną.

Z Hamburga donosi *Ostsee-Ztg.*: Kto wywozi ołów, żądają teraz od niego przysięgą stwierdzonej deklaracji, jako wywieziony ołów nie będzie wysłany do kraju wojnę prowadzącego.

Prócz tego muszą składać znaczną kaucję. Zresztą wszyscy prawie tutejsi właściciele okrętów nie chcą ładować ołowiu.

Królestwo Polskie.

(Dóm przytułku dla dziewcząt.)

Z Warszawy donoszą z 13. sierpnia, że książę Namiestnik królestwa Polskiego wydał pozwolenie, by na próbę i tymczasowo utworzono na lat trzy w Warszawie dom przytułku świętego Wincentego de Paula, a mianowicie w sposób jak już od grudnia r. z. istnieje i z tym warunkiem, by pozostał pod bezpośrednim kierunkiem Alexandry hrabiny Potockiej, i tworzył drugi oddział przytułku N. P. Maryi. Wychowanki w zakładzie św. Wincentego mają za 12 rubli srebr. 50 kopiek kwartalnie, lub za 50 rubli srebr. rocznie otrzymać pomieszkanię i wyżywienie. Oprócz tego należy złożyć od każdej przy oddaniu jej do zakładu 25 rubli srebr. na ubiór i inne wydatki. Do zakładu tego przyjmuje się dziewczęta od ósmego roku ich życia. W pierwszym roku liczba ich ograniczona ma być na 12, z dalszym zaś rozwojem zakładu może ich być 100 i więcej, a dla podźwignienia i rozszerzenia zakładu należy starać się o połączenie z nim pewnego rodzaju kolonii gospodarczej. Zakład ten przeznaczono głównie dla córek ubogich rzemieślników i robotników warszawskich. Oprócz wychowania moralnego, mają dzieci umieszczone w tym zakładzie zajmować się i gospodarstwem. Przy umieszczeniu w zakładzie należy mieć wzgląd na szczególne skłonności przyszłych wychowanek, a po upływie pewnego czasu niechaj im wolno będzie obrać sobie zatrudnienie, do jakiego mają największą chęć lub zdolność. Co dwie niedziele ma jednak zachodzić zmiana w tych zatrudnieniach, aby wychowanki mogły obeznać się z każdą gałęzią gospodarstwa. Głównym celem zakładu jest przedewszystkiem usposobienie młodych dziewcząt na zdadne i wierne służące wiejskie i miejskie, na kucharki, gospodynie i niańki. Przyjęte do tego zakładu wychowanki mogą tam pozostać aż do ich 25go roku życia.

Ksiestwa Naddunajskie.

(Bandy zbójcekie u uścia Dunaju.)

Gazette du Midi wystawia smutne położenie Suliny: „Miasto Sulinę mówi, cały świat opuścił od czasu, gdy zostało zburzone przez sprzymierzonych, i nikt nie zajął się policją rzeczną przy zawijaniu i odpływaniu okrętów. Za to osiadła tam banda zbójceka z Jońskich Greków, którzy bezkarnie dopuszczają się wszelkich excessów. Gwałt jeszcze najmniejszy, gdy przytrzymują majtków, chociażby swych ziomeków, i z bronią w rękę wymuszają od nich wydania umówionej za całą podróż sumy; a od kapitanów i załogi okrętowej wydzierają zegarki i pieniądze.“

Z teatru wojny.

(Petersburskie doniesienie o bombardowaniu Sweaborga. — Depesza admirała Dundas do admiralicy angielskiej z dnia 11. sierpnia. — Szczegóły bombardowania Sweaborga.)

Z Petersburga piszą z 16. sierpnia: Bombardowanie Sweaborga już ustało, i nieuszkodziło ani baterii ani murów fortyfikacyjnych; kilka domów zgorzało. Helsingfors w całości. Jedna z fregat angielskich nie zdadna do boju. Flota odpłynęła do Nargen.

— Na Sweaborg uderzyła dnia 9. rano eskadra połączona łodziami moździerzowymi i kanonierskimi. Dziś zrana ustało bombardowanie. — W ciągu kilku godzin sprawiono niszczące eksplozje i pożar ogromny. Spalono prawie wszystkie głównejsze budynki na Wargon i wiele innych na Learto, łącznie z warsztatami okrętowymi i arsenałami. — Straty flot sprzymierzonych nieznacne. Z żołnierzy okrętowych żaden nie zginął.

— K. H. Z. umieszcza następujące jeszcze szczegóły z doniesień, jakie przywiózł okręt „Pelican“: Podczas bombardowania Sweaborga dnia 9. sierpnia odgrywały główną rolę baterie moździerzowe. Strzelano z nich ciągle w jedno miejsce, a mianowicie do wielkich warowni (Szastow i Wargan) leżących u wnijsia, i wkrótce zrobiono znaczne wyłomy. W dalszej walce strzelano z wielkim skutkiem także i kulami napełnionymi gazem duszącym. W kilku miejscach powstał pożar, zaczęła ludność wyniosła się śpiesznie z miasta. Zniszczenie okrętów wojennych, doków, magazynów i arsenałów powiodło się zupełnie. Straty sprzymierzonych, tudzież straty Rosyan niepodobna jeszcze było dokładnie obliczyć w chwili odbicia okrętu „Pelican“; to pewna jednak, że w stosunku do wielkości rezultatu nie wiele tylko ludzi poległo. Natomiast jednak miał jeden z okrętów angielskich ponieść znaczne uszkodzenia.

(Doniesienia obozowe. — Fortyfikacje Kamieszy. — Telegram ulega zmianom powietrza. — Wycieczka Rosyan z 3. kopalnie węgla.)

Korespondencya dziennika *Journal de Constantinople* z dnia 6. b. m. donosi z obozu pod Sebastopolem (2.), że ostatni dśszcz usunął obawę niedostatku wody, i już mogą żołnierze pracować sobie bielizną. Robotnicy są teraz tak zasłonięci, że straty, które d. 22go i 23go czerwca wynosiły 200 ludzi, ograniczają się dziennie już tylko na 50. Żołnierze piją teraz dla upałów dużo wody i lemoniady musującej. Wypróbnioną szaszkę napełniają prochem, zaopatrują w luntę i rzucają na Rosyan, który ze swojej strony robią to samo z szaszkami z wina szampańskiego. Rosyjskim strzelcom dają sprzymierzeni najlepsze świadectwo zręczności; trafiają bowiem na włos.

Po drugiej stronie Karani, niedaleko St. Georg, urządzono obszerne baraki, przeznaczone na szpital angielski.

Fortyfikacje Kamieszy są prawie ukończone i zabezpieczą załogę przed mogącym nastąpić zamachem. Komunikacja jest bardzo ożywiona, a policja francuska czuwa nad utrzymaniem spokojności z największą surowością; często ma do czynienia z majtkami angielskimi, którzy w Kamieszy wielką wrzawę robią. — Telegram potrzebuje naprawy, gdyż często odmawia usługi; spostrzeżono, że podczas burzy morskiej i gwałtownych wiatrów nie jest do użycia i dopiero podczas pogody da się używać.

Journal de Constantinople donosi z Krymu (pod Sebastopolem z dnia 4. b. m.):

„W nocy z dnia 2. na 3. odparto wycieczkę Rosyan po krótkiej ale bardzo zaciętej walce, w której artyleria odgrywała bardzo ważną rolę. Atak wymierzony był najprzód przeciw Francuzom, potem przeciw Anglikom. Niepowiodło się ani tu ani tam. Także dzisiejszej nocy dawano silnie ognia do obozu angielskiego, do Mamelonu i zatoki zwanej Kielbucht.“

Bardzo niebezpieczne roboty około 5tej paraleli postępują szybko.“

Dalej zawiera *Journal de Constantinople* następujące wiadomości z Bałakławy również z dnia 4. b. m.:

„Bardzo znaczna liczba robotników, których tu używano do robót przy kolei żelaznej, będzie wysłana okrętami do Kuslu pod Heraklią do pracy w tamtejszych nad morzem leżących kopalniach, które wydają wybory węgla kamiennego.“

(Raport Sir Edmunda Lyons z działań na morzu azowskiem.)

Admiralicja angielska otrzymała depeszę admirała sir Edmunda Lyons z dnia 30. lipca na pokładzie okrętu „Royal Albert“ pod Sebastopolem, tudzież listy oficerów z-pod jego komendy, którzy przestali sprawozdania swoje o działaniach angielskiej eskadry parowej na morzu azowskiem. Wiatr przeciwny zatrzymał okręta czas niejaki u kosy Bernick, niedaleko Geniczy. Lecz w przerwach wypadały okręta przy trochę pomyślniejszej pogodzie na morze azowskie, i niszczyły na kończynie arabskiej przeznaczone dla armii krymskiej rybitwy rosyjskie, zapasy furaz i żywności, jak niemniej strażnice i koszary. Spalono też i most ruchomy u ujścia rzeki Kara-on. Dnia 16. lipca uderzyła połączona angielsko-francuska eskadra na warownię Petrowskat, i zburzyła ją prawie zupełnie. Pozakładano tam ostatniemi czasy nowe fortyfikacje, a mianowicie bastyon od strony morza z siedmiu strzelnicami. Widać było i nowe okopy. Ogień jednak działowy z okrętów zламаł wkrótce wszelki opór, zmusił do odwrotu nietylko załogę, lecz nadto spędził i korpus rezerwy, złożony z trzech całych batalionów piechoty i dwóch szwadronów konnicy. Spalono wszystkie zabudowania publiczne, tudzież zapasy zboża i paszy. Nazajutrz odpłynęła eskadra do Glosiry u wybrzeża azyatyckiego niedaleko Geisk, gdzie również zniszczono znaczne zakłady rybołówstwa i wielkie zapasy zboża. Dnia 19. lipca wykonał komandor Osborn w łodzi kanonierskiej „Jasper“ rekonesans pod Taganrogiem. Wznoszono właśnie nową baterię na wzgórzach w bliskości szpitalu, lecz mimo dwukrotnych strzałów działowych nie dawano z niej ognia do łodzi. W mieście widać było ślady spustoszeń rządzonych podczas wyprawy Anglików pod wodzą porucznika Lyons. O komunikacji na Donie świadczyła jedna tylko łódź wielka stojąca u brzegu.

Sprzymierzeni niepokoiłi ciągle całe wybrzeże Geniczy aż do Taganrogu i alarmowali wojska rosyjskie obozujące niedaleko brzegów morskich.

(W obronie Karsu ookolwiek otuchy.)

Z teatru wojny w Azji zawiera *Journ. de Const.* z dnia 9go b. m. następujące wiadomości:

Z Erzerum donoszą mu z dnia 30. z. m.:

Od kilku dni — opowiadają korespondenci nasi — nie nadeszła żadna szczególniejsza wiadomość z Karsu. Tylko kuryer rządowy może się dostać do twierdzy. Nieprzyjaciel zajął prawie wszystkie drogi komunikacyjne i opanował także gościniec z Bajazethu, tak, iż karawany muszą iść na Van, gdzie komunikacja jest jeszcze wolna. — Rosyanie przedsięwzięwszy bardzo liczne rekonesanse w okolicy Karsu, nie powazyli się jeszcze uderzyć na twierdzę, która jest w żywności bardzo dobrze zaopatrzona, i której załogę ożywia otucha i gotowość do walki.

Miasto Erzerum przepełnione ochotnikami, którzy ze wszystkich części prowincyi śpieszą na jego obronę. Dotychczas nie dali powodu do skargi i nie słychać o żadnych excessach z ich strony.

(Raport z morza białego.)

Monitor paryski ogłasza następujący wyjątek z nadesłanego do ministra marynarki raportu kapitana Guilberta, komendanta fregaty „Cleopatre“ i krążącej po białym morzu eskadry francuskiej.

„Mam zaszczyt donieść Panu, że na dniu 15. czerwca przybyłem do zatoki Archangelu i połączyłem się z dywizją angielską. — Białe morze było w tym roku z końcem maja uwolnione od lodów. Z tego korzystało kilka neutralnych okrętów, by się udać do Archangelu, a niektóre z nich zabrały już nawet swój ładunek i opuściły zatokę przed przybyciem Anglików. Uważaliśmy za obowiązek z naszej strony wydać do konsulów osobnym pismem upoważnić także resztę okrętów do odjazdu albo z balastem, albo z częścią ładunku, zabrana jeszcze przed ogłoszeniem pierwszej blokady. Mogę słusznie przypuszczać, że obecnie odpłynęły już wszystkie; były to po największej części norwęgskie, amerykańskie i bremeńskie okrę-

ta, ostatnie dość znacznej objętości. Wszystkie były naładowane zbożem i mąką. Duński okręt „Chase“, któremu w zeszłym roku pozwoliłem dla znacznego uszkodzenia powrócić w ciągu blokady, opuścił także Archangel od czasu mego przybycia za moją kartą przepustną, której odcięta cyfra mam zaszczyt przesłać panu w niniejszem. Paropływy „Petrel“ i „Coeyte“ przyłączyły się do mnie dopiero 23go, gdyż słotne powietrze opóźniło ich podróż z Hammerfest.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Litografowana korespondencya austriacka z dnia 20. b. m. podaje wiadomość, że w rocznicę Urodzin Jego c. k. Apostolskiej Mości dnia 18. sierpnia r. b. pełnomocnicy Austrii i stolicy Apostolskiej podpisali w Wiedniu konkordat zawarty między stolicą apostolską i Austrią. Blizsze szczegóły podamy jutro.

Oprócz tego zawiera *litogr. koresp. austr.* następującą telegraficzną depezę:

Paryż, 19. sierpnia rano. Jej Mość Królowa Wiktorya przybyła wczoraj wieczór o godzinie pół do ósmej. Przyjmowano ją z entuzjazmem.

Depesza generała Pelissier z dnia 17. b. m. jest w obszerniejszej treści następująca: Rosyane uderzyli wczoraj na nas pięcioma dywizjami w sile 6000 koni i w 20 baterii. Zamiarem ich było zająć górę Tedisone*). Nieprzyjaciel przeprowił się przez Czernę na kilku punktach. Stracił 2500 poległych, 1658 Rosyan znajduje się w naszych ambulansach. Nasza strata wynosi 181 poległych i 810 rannych.

Paryż, 19. sierpnia. Jej Mość królowa Wiktorya zwiedziła dziś hotel ambasady angielskiej i była na nabożeństwie w kaplicy ambasady.

Z Tulonu donoszą, że austriacka eskadra pod rozkazami Jego Cesarzewiczowskiej Mości Arcyksięcia Maxymiliana odplynie dnia 22. b. m. z Neapolu i przybędzie prosto do Tulonu.

Madryt, 17. sierpnia. Burzyciele spokojności publicznej chcieli dziś zrobić demonstracyę przeciw konkordatowi, ale środki użyte ze strony władzy przeszkodziły zakłóceniu porządku.

*) Depesza księcia Gorczakowa mówi o wzgórzu Fedjuchinia (P. R)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 22 sierpnia. Spęd bydła rzeźnego na targu wczorajszym liczył 314 wotów, których w 7 stadach z Dawidowa, Rozdołu, Szczerca i Bóbrki na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 136 sztuk. Ceny stały w stosunku do gatunku bydła, płacono bowiem za wola mogącego ważyć 14 1/4 kamieni mięsa i 1 1/4 kam. łożu, 170r.; sztuka zaś, która szacowano na 16 1/2 kamieni mięsa i 2 kamienie łożu, kosztowała 281r.15k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 22. sierpnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	20	5	23
Dukat cesarski	5	23	5	26
Półimperyal zł. rosyjski	9	14	9	19
Rubel srebrny rosyjski	1	47	1	48
Talar pruski	1	43	1	44 1/8
Polski kurant i pięciozłotówka	1	19	1	20
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	92	—	92	30
Galicyjskie Obligacye indem.	70	20	70	45
5% Pożyczka narodowa	80	30	81	15

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 18. sierpnia.

		złr.	kr.	w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	74 1/3	5/8 75	74 5/8
detto pożyczki narod.	5%	80 1/2	11/16 3/4	80 11/16

detto z r. 1851 serya B	5%	—	—
detto z r. 1853 z wypłata	5%	—	—
Obligacye długu państwa	4 1/2%	65 1/2	3/4 65 5/8
detto	4%	59 3/4	59 3/4
detto z r. 1850 z wypłata	4%	—	—
detto	3%	—	—
detto	2 1/2%	37	37
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—	—
detto	—	119 3/4	119 3/4
detto	—	98 3/4	99 98 3/4
Obl. wiedz. miejskiego banku	2 1/2%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	68 1/4	3/4 69 1/2 69 3/4
Akcyje bankowe	—	960	961 961
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	2020	2020
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	—	—	—
Akcyje kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	—	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—	—
Akcyje kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	—	225	226 225 1/2
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	—	572	574 576 574
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr.	—	—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 18. sierpnia.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	95 95 l.	95 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	116 115 3/4 1/2 3/4	115 3/4 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	115 114 3/4 115 l.	115 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	84 83 3/4	83 3/4 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	— 1	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11-11 10 11 l.	11-11 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	114 1/4 1/4 1/4 l.	114 3/4 2 m.
Marsylia za 300 franków	— l.	— 2 m.
Paryż za 300 franków	133 7/8 3/4 1	133 3/4 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	21 20 3/4	21 Agio.
Ducaten al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22 sierpnia.

Obligacye długu państwa 5% 76 1/2; 4 1/2% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 1/2% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcyje bank. —. Akcyje kolei pón. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie 228. Dunajskiej żeglugi parowej 580. Lloyd —. Galic. l. z w Wiedniu —. Akcyje niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 94 3/4 Augsburg 115 3/4 l. 2. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 114 3/4 l. 2. m. Hamburg 83 3/4 l. 2. m. Liwurna —. l. 2. m. Londyn 11.11. l. m. Medyolan 114 3/4. Marsylia 133 1/4. Paryż 133 1/4 Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 20 1/4. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. 71 1/2; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 98 3/4 Pożyczka narodowa 80 1/2 C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 336 fr.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze pary. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	327.88	+ 10.3°	87.1	południowy sł	pochmurno
2 god. pop.	326.61	+ 20.6°	53.9	" "	" "
10 god. wie.	326.97	+ 13.8°	80.0	" "	" "

T E A T R.

Dzisiaj: na dochód p. Adolfa Hommel opuszczającego scenę lwowską komedya niem.: „Schauspielers Wanderleben.“

K R O N I K A.

(Stan cholery wa Lwowie.)

Na dniu 21. sierpnia wydarzyło się 43 nowych wypadków śmiertelności a 28 wypadków śmierci. W ogóle od powstania zarazy zasiało 5375, a umarło 2667 osób.

Z Bałakła wy donoszą z 24. lipca: Kto-by po półrocznej nieobecności znów tu zawitał, nie poznał-by od razu Bałakławy: stanęły nowe ulice i domy ozdobne w miejscu dawniejszych lepianek orientalnych. Znaczną część ulic wyłożono już płytami kamiennymi, a szczególnie główną ulicę. Po-nad zatoką wzniesiono nowe budowy mogące się porównać z najokazalszemi budowami tego rodzaju w Europie. Wprawdzie też i ludność terazniejsza już nie ta, jaka się tu znajdowała roku zeszłego podczas wyładowania sprzymierzonych. Mieszkańców tutejszych wydalono kilkakrotnie w masach większych, a w miejsce ich osiedlili się Anglicy i Francuzi, Włosi i Turcy, Niemcy, a nawet i kilku spekulantów amerykańskich, w których ręku znajduje się teraz po większej części handel bardzo znaczny i korzystny. Niewielka liczba pozostałych tu jeszcze mieszkańców dawniejszych nie ma żadnego już wpływu. — Nie wątpią tu o tem bynajmniej, że armia sprzymierzona przezimuje znów w Krymie, a prace podjęte i przysposobiane na później zdają się to potwierdzać. I tak sprowadzono tu ostatnimi dniami znaczną ilość szyn pod kolej żelazną. Sardyńczycy nie mają wprawdzie jeszcze dobrego wyobrażenia o przykrościach i nędzy zimowych

leż w Krymie, ztemwszystkiem myślą o przyszłości i upraszali rząd swój krajowy o wczesne przysłanie barak i odzieży zimowej.

— O terazniejszym stanie zakonu Jezuitów znane są następujące szczegóły: Zakon ten dzieli się na pięć wielkich prowincyi: Włochy, Francję, Hiszpanię, Niemce i Anglię, które znowu dzielą się na mniej więcej znaczne okręgi. Ten rodzaj kolonii zostaje pod zarządem również tylu członków, którzy asystują generałowi zakonu i jako depozytaryusze czuwają nad interesami prowincyi, które reprezentują. Towarzystwo Jezusowe ma dwa zakłady profesowe, jeden w Rzymie, drugi w Syeylii Nadto utrzymuje 27 domów. w których przyjęci członkowie odbywają nowicyat i składają próby nierównie dłuższe i cięższe niż w innych zakonach religijnych. Liczba OO. Jezuitów niejest tak znaczna, jak może sądzi niejedyn. Wynosi bowiem tylko 6510, z których 1515 z swym generałem rezyduje w rozmaitych krajach włoskich; 364 w Hiszpanii i Portugalii, 1697 we Francyi, 463 w Belgii i Holandyi, a 177 w Niemczech; reszta zaś 1294 rozdzielona jest w Anglii, Ameryce i po innych krajach. Od czasu ostatniej walki we Włoszech pomnożyło się towarzystwo przeszło o 1000 członków. Przed 140 laty, gdy zakon ten znajdował się na szczycie swej potęgi, liczyło towarzystwo 19.876 członków, z tych było 10.036 księży, a 9840 należało tylko do zakonu. Wtedy mieli OO. Jezuitci 25 zakładów profesowych, 650 kolegiów, 59 domów nowicyatu, 350 rezydencyi, przeszło 200 zakładów misyonarzy i 161 szkół lub seminaryów.